

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodnia, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpisa wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,90 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Biuro i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 30 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiście 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiście-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 5 CZERWCA 1934

NR. 64

Sanacja mocno poirytowana zwycięstwem narodowym w Łodzi.

Łatwo to zrozumieć.

A więc Łódź, największe po Warszawie w Polsce miasto, jest narodowa. Zwycięstwo obozu narodowego w Łodzi zostało oficjalnie stwierdzone. Na 72 mandaty w radzie miejskiej, jak wreszcie ostatecznie po długich badaniach stwierdzono, zdobyli narodowcy 40, a więc absolutną większość i to jeszcze w możliwie najtrudniejszych warunkach. Kilkudniowe przeliczanie głosów i nieważnienie każdej kartki, która choćby jakimś drobniakiem dała się podciągnąć pod kategorię nieważnych — na nic się nie zdało. Liście narodowej nie potrafiono w ten sposób urwać żadnego mandatu, aczkolwiek pierwsze oficjalne ogłoszenie przyznawało narodowcom tylko 39 mandatów. Według obliczeń komitetu wyborczego listy narodowej, opartych o dane komisji obwodowych, lista narodowa powinna była dostać 41 mandatów, natomiast B. B. tylko 8. To skrupulatne przeprowadzenie ponownych badań tem dobitniej jeszcze uwydatnia zwycięstwo narodowców. Zwycięstwo to narodowe tem większy ma walor że o niem zdecydowały szerokie warstwy robotnicze, które odwróciły się od czerwonej międzynarodówki, wśród której prym wiodą żydzi i od sanacji, której również przestały do reszty wierzyć, a zwróciły się ku tym, którzy oprócz chcą życie społeczne, polityczne i moralne na podstawach chrześcijańskich i narodowych. Jak bardzo wynik wyborów do rad miejskich w b. Kongresówce, a w Łodzi w szczególności, padł sanacji na nerwy, dowodem tego m. i. czwartkowy artykuł głównego organu sanacji, „Gazety Polskiej”, w którym daje upust swemu źle ukrywanemu rozgoryczeniu z powodu tak zgoła nieoczekiwanego przez nią zwycięstwa narodowego, tłumacząc jego przyczyny oczywiście na swój sposób. Przypisuje je m. i. wyrobieniu organizacyjnemu endecji, jej zdolności „chwytania niezadowolonych”. Najbardziej atoli martwi sanacyjny ten organ, że „wpływ tu wywiera pierwsze wrażenie faktów, płynących ze zachodu”, mając na myśli antysemityzm. Sanacja oczywiście czuje się jedynie dobrze przy wietrze wschodnim. Usiłuje wytłumaczyć swym czytelnikom, że program przeciwyżydowski endecji jest „nie-dorzecznością”. Przepowiada, że ten „żydowski koń endeki” się wnet skończy, „głupstwa bowiem się przeżywają”. Uważa antyżydowskie nastroje w społeczeństwie polskim za „sprzeczne z polską racją stanu”. Wyjaśnia, że miarą, jaką wolno mierzyć prawa obywatelskie, nie może być kolor włosów (a zemu nie kształt nosów?) ani wyznanie, a jedynie i wyłącznie obywatelskie działanie. (Oj, to obywatelskie działanie żydów dobrze my pamiętamy z czasów niewoli i wojny światowej i w czasie inwazji bolszewickiej). To zmartwienie i tę irytację sanacji łatwo zrozumieć. Sanacja prawie wszystko stawiała na kartę żydowską. A gwiazda żydowska coraz bardziej błędnie i w Polsce. Przegrana żydowska to zarazem i przegrana sanacji. Klęska w Łodzi to bardzo zła dla sanacji wróżba.

Sanacja zapowiada zdecydowaną walkę z antysemityzmem „endekim”.

Czy walka z rosnącą w kraju nędzą nie byłaby potrzebniejsza?

Główny organ „sanacji”, „Gazeta Polska”, przyznaje, że Stron. Narodowe w wyborach samorządowych nie tylko utrzymało, ale w szeregu miast rozszerzyło swój stan posiadania. Pismo zapowiada podjęcie przez „sanację” zdecydowanej walki z antysemityzmem „endekim”. Warto to wyznaczyć zanotować, jest ono bowiem ciekawym przyczynkiem do stosunku BB. wobec żydów i kwestji żydowskiej w Polsce.

Obozowi Narodowemu w Łodzi przyznano ostatecznie 40 mand.

Urzędowy wynik głosowania.

Łódź. Późną nocą ze środy na czwartek nastąpiła jeszcze jedna poprawka w obliczeniu wyniku wyborów w Łodzi. Urzędowy i ostateczny wynik wyborów przedstawia się następująco:

Obóz Narodowy	40 mandatów
„Sanacja”	9 mandatów
Zydzi	15 mandatów
Socjaliści	7 mandatów
Niemcy	1 mandat

W rezultacie Obóz Narodowy uzyskał zdecydowaną większość.

Podział miasta na okręgi był zrobiony w taki sposób, że widoczna była tendencja szkody Obozowi Narodowemu. Nie udało się to „sanacji” dzięki nieugiętej postawie głosujących Polaków.

Niezadowoleni z wyników są Niemcy, którzy, mając ogółem 18 tys. głosów, otrzymali za ledwie jeden mandat, podczas gdy żydzi, dzięki geografji wyborczej, przy 20 tysiącach głosów otrzymali 15 mandatów.

Skazanie „Gazety Polskiej”

Za przekręcenie w sprawozdaniu zeznania prof. Rybarskiego, złożonego podczas procesu brzeskiego.

Warszawa. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redakcji „Gazety Polskiej” z oskarżenia prezesa Klubu Narodowego, prof. Rybarskiego, za sprawozdanie z procesu brzeskiego, w którym przekręcono zeznania prof. Rybarskiego, „Gazeta Polska” została skazana na 4 miesiące więzienia z tem, że na zasadzie amnestji karę umorzono.

Kuba uzyskała całkowitą niezależność.

Stany Zjednoczone zrezygnowały ze swych dotychczasowych uprawnień. — Rokowania z Panamą.

Nowy Jork. Donoszą z Waszyngtonu, że między Kubą, a Stanami Zjednoczonymi zawarto układ, mocą którego Kuba uzyskała zupełną niezależność państwową.

Stany Zjednoczone zrezygnowały ze wszystkich dotychczasowych uprawnień, które dotychczas zawsze wywoływały wrogie nastroje wśród miejscowej ludności. Kuba wzamian przyrzekła utrzymanie ścisłych stosunków gospodarczych oraz przyjaźni z Ameryką.

Podobne rokowania toczą się również z Panamą, gdzie Stany Zjednoczone dotychczas rościły sobie poważne prawa interwencyjne, dotyczące głównie zysków z wykorzystywania kanału panamskiego. Mówi się o możliwości płacenia przez Stany w złocie pewnej sumy dzierżawnej za używanie tego kanału.



Carlos Mendicta

nowy prezydent republiki kubańskiej.

Uroczystość Bożego Ciała w Krakowie i w Warszawie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie.

Poraz pierwszy w odrodzonej Polsce p. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, wraz z przedstawicielami rządu wziął udział w tradycyjnej procesji Bożego Ciała w Krakowie. O godz. 8-ej rano rozpoczęła się w katedrze suma pontyfikalna. Po skończeniu nabożeństwa rozpoczęła się procesja. Od wzgórza Wawelu aż do rynku głównego ustawiły się bractwa wszystkich kościołów krakowskich z chorągwiami. Wśród bicia dzwonów i śpiewów religijnych ruszyła procesja, kierując się na rynek główny. Pod baldachimem, podtrzymywanym przez duchowieństwo, niósł monstrancję ks. metropolita Sapieha. Za celebransem postępował p. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki. Za baldachimem szli przedstawiciele rządu. Po obu stronach baldachimu posuwały się szpalery 8-go pułku ułanów z dobytymi szablami. Na rynku głównym przy ustawionych ołtarzach ks. metropolita Sapieha celebrował ewangelję, zakończoną błogosławieństwem. Po zakończeniu uroczystości Bożego Ciała na rynku głównym procesja wawelska powróciła do katedry na Wawelu. Tam po udzieleniu błogosławieństwa przez ks. metrop. Sapiechę p. Prezydent Rzplitej opuścił katedrę, udając się do swych apartamentów na Zamku królewskim.

W stolicy.

W Warszawie, jako w dniu Bożego Ciała, odbyło się o godz. 10 rano w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście licznych duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli członkowie rządu z podsekr. stanu, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i poczty ze sztandarami, organizacje i stowarzyszenia społeczne. Po nabożeństwie ruszyła ulicami miasta uroczysta procesja.

Jakże w tych warunkach cukier nie ma być drogi!

Dochód ogólny cukrowników wynosi 270 milionów.

Cukier w Polsce jest fantastycznie drogi — ale za to cukrowniom powodzi się bająco. Dość powiedzieć, że ogólny dochód cukrowników za rok 1932-33 wynosił 270 milionów złotych. W stosunku do roku poprzedniego dochód ten wzrósł o 4 miliony złotych.

Te miliony tworzą się ze złotych, jakie człowiek pracy przepłacać musi, kupując każdy kilogram cukru. Te miliony rozkładają się potem na fantastyczne tantiemy i pensje dyrektorów i prezesów cukrowni. Pobory do 300.000 zł rocznie dla dyrektora cukrowni nie należą do rzadkości. Jakże w tych warunkach cukier nie ma być drogi!

I to jeszcze!

30-miljonowa subwencja dla przemysłu węglowego.

Warszawa. W najbliższym dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych ukaże się zarządzenie ministerstwa komunikacji w sprawie obniżki opłat za przewóz węgla od wszystkich stacji nadawczych, znajdujących się przy kopalniach do portów polskich z 7 zł 20 gr do 4 zł 20 gr za tonę.

Zniżka taryf nie jest niczem innym, jak 30-miljonową subwencją dla przemysłu węglowego. Cóż znaczą wobec tego szumne nawoływania, że ani grosza na subwencje, kiedy się tego nie przestrzega.

Rozumiemy, że sytuacja przemysłu węglowego może być ciężką, ale droga subwencji nie wydaje się być korzystnym środkiem zaradczym.

Przed obniżką dyskonta we Francji.

„Matin” podaje, że paryskie koła finansowe oczekują, że Bank Francji już na najbliższym posiedzeniu uchwali obniżenie stopy dyskontowej o pół proc. czyli do 2,5 proc. Obecna 3-procentowa stopa obowiązuje od 9 lutego rb.

Sensacyjne rewelacje francuskiej publicystki.

W Niemczech przygotowuje się zamach stanu?

Paryż. Publicystka Tabouis, która bawiła ostatnio w Polsce z min. Barthou, podaje w „Oeuvre” kilka wiadomości, kursujących w Genewie na temat sytuacji wewnętrzno-politycznej Niemiec.

Według tych informacji autorytet kanclerza Hitlera w ostatnich czasach zachwiał się. W ub. wtorek kanclerz Hitler był obecny na przedstawieniu opery w Monachjum. Jeden z widzów zwrócił uwagę publiczności na jego obecność i wezwał zebranych do uczczenia „Fuehrera”. W odpowiedzi na to podniosło się niespełna 30 osób i wzniosło okrzyk „Heil Hitler”. Miało to wywrzeć przynębiające wrażenie.

W Berlinie, zdaniem publicystki, wyraźnie mówi się o zarysowującym się wojskowym zamachu stanu. Ma on nastąpić w grudniu r. b. lub w styczniu roku przyszłego w postaci wystąpienia Reichswehry przeciwko oddziałom szturmowym.

Na czele S. A. stanąć ma szef nar. socjalistów bawarskich, Wagner wraz z Himmlerem, kierownikiem policji politycznej, która jest pewnego rodzaju elitą, złożoną z 80 tys. ludzi, pozostających pod najwyższym zwierzchnictwem Goebbelsa i Roehma. — Osiem dni temu Wagner na jednym ze zgromadzeń publicznych miał oświadczyć:

„Obecnie musimy się przygotować do drugiej rewolucji, która będzie skierowana przeciwko kapitałowi”.

W istocie, według Tabouis, wszystkie wysiłki hitlerowców z S. A., do których wstąpiły w wielu wypadkach liczne elementy komunistyczne, będą skierowane przeciwko wielkiemu przemysłowi, wielkiej własności i kapitałowi. Bezpośrednim celem tej akcji jest zagarnięcie wielkiej własności i rozdanie bezrobotnym. Co w tem prawdy, trudno wiedzieć.

Demonstracje przeciw Hitlerowi w Dreźnie.

Praga. Prasa czeska donosi z Dreznia o poważnej demonstracji przed tamtejszym teatrem miejskim, skierowanej przeciw kanclerzowi Hitlerowi, który obecny był na przedstawieniu „Per Gynta”.

Przed zakończeniem przedstawienia zebrała się przed gmachem teatralnym kilkutyśięcna publiczność, która w myśl zgóry ułożonego programu miała oddać hołd opuszczającemu teatr kanclerzowi.

W chwili pojawienia się kanclerza spośród tłumu zaczęły wznosić się wrogie okrzyki pod adresem rządu i kanclerza. Słyszano okrzyki: „Żądamy pracy! Precz z pasorzytami kapitalistycznymi! Żądamy wykonania hasel narodowo-socjalistycznych!” itp.

Wywołało to olbrzymie zamieszanie i samochód z kanclerzem Hitlerem, który pierwotnie miał pojechać do hotelu głównymi ulicami miasta przez szpalery, wiwatujące na jego cześć publiczności, oddalił się szybko bocznymi ulicami. Po odjeździe kanclerza plac przed teatrem otoczony został gęstym kordonem policji, która wśród tłumu dokonała wielu aresztowań.

Termin plebiscytu w Zagłębiu Saary — 13 stycznia.

Saarbrücken. Termin plebiscytu ustalony został na 13 stycznia 1935 r. Zapano wało tu wśród Niemców wielkie zadowolenie. Termin ten ustalono w Genewie po zawarciu porozumienia francusko-niemieckiego, w których pośredniczył przewodniczący komisji rządzącej baron Aloisi.

Baldwin grozi uzbrojeniem powietrznym.



Baldwin, angielski zastępca premiera, grozi wrazie spełnienia na niczem obrad rozbrojeniowych dalszemi zbrojeniami powietrznymi.

Polskie masło do Niemiec.

Warszawa. Jak donoszą, w końcu bieżącego tygodnia przybywa do Warszawy delegacja rządu niemieckiego, w celu przeprowadzenia rokowań z rządem polskim w zakresie eksportu wielkich partij masła polskiego do Niemiec. Narazie, jak słychać, wchodzi w grę partja masła polskiego w granicach 1100—1200 ton.

W rokowaniach tych weźmie też udział przedstawiciel ambasady Rzeczypospolitej w Berlinie i przedstawiciel ambasady Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

Transakcja ta będzie pierwszym wynikiem rozmów, przeprowadzonych między przedstawicielami rolnictwa polskiego i niemieckiego w Warszawie, a ostatnio w Berlinie.

Mord kapturowy.

Kobieta szpieg ofiarą zbrodni.

Wiedeń, 26. 5. W ubiegły poniedziałek policja wiedeńska otrzymała z Monachjum wiadomość o znalezieniu w Weissensee zwłok pewnej kobiety, ubranej w suknię, kupioną w jednej z firm wiedeńskich. Dochodzenie wykazało, że jest to rozwiedziona żona inżyniera Pöschla. W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, iż p. Pöschel padł ofiarą mordu kapturowego. Obracała się ona w wiedeńskich kołach narodowo-socjalistycznych i spotkała się później z zarzutem działania w charakterze konfidentki policji wiedeńskiej. P. Pöschel zwabiono do Monachjum, a następnie w Weissensee dokonano morderstwa. Monachijska dyrekcja policji uchyliła się od udzielania austriackim władzom bezpieczeństwa jakichkolwiek wyjaśnień, mogących doprowadzić do ustalenia osób domniemych morderców.

Zajścia antyżydowskie w Cieszynie przeciw żydom.

Onegdaj w Cieszynie w godzinach wieczornych grupa wyrostków wybiła szyby w kilku-nastu domach żydowskich. M. in. wybito szyby w internacie młodzieży żydowskiej w Cieszynie-Borku. Organa policji, likwidując zajście, zatrzymały kilkunastu sprawców wybicia szyb i odprawały ich do Komisarjatu Policji. Zgromadzony tłum, przyjąwszy agresywną postawę, domagał się zwolnienia zatrzymanych. Policja po wezwaniu do rozejścia, rozproszyła zebranych, przywracając całkowity spokój. Z polecenia władz prokuratorских, prowadzących śledztwo w tej sprawie, aresztowano 14 prowodyrów zajścia.

Można jeszcze

zapisywać „DRWĘCĘ” na czerwiec.

Walny zjazd pszczelarzy pomorskich w Swieciu.

Swiecie. W niedzielę, dnia 20 maja, zjechało do Swiecia przeszło 150 pszczelarzy z wszelkich zakątków Pomorza, by wziąć udział w dorocznym zjeździe Związku Tow. Pszczelniczych na Pomorzu.

Zjazd rozpoczął się wysłuchaniem mszy św., którą celebrował ks. prefekt Tęgowski z Brodnicy w kaplicy Doma św. Jana.

Następnie zwiedzono ogród i wzorowo utrzymaną pasiekę p. dr. Hillara; oraz muzeum regionalne i gabinet przyrodniczy, mieszczące się w gmachu publicznej szkoły powszechnej, gdzie też kier. szkoły, p. Zatorski, służył gościom objaśnieniami.

Po zwiedzeniu wystawy przyborów pszczelniczych nastąpiło, o godz. 11-tej w sali p. Chelstowskiego uroczyste otwarcie zjazdu, w obecności przedstawicieli władz i instytucji oraz prasy.

Obrady zagał wiceprezes p. Leonard Kozikowski, który też serdecznymi słowy powitał przybyłych przedstawicieli, gości i delegatów; następnie jako gospodarz zjazdu powitał przybyłych miejsc. prezes p. radca Kralewski.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków dokonano wyboru prezydium zjazdu.

Marszałkiem wybrano jednogłośnie p. Kozikowskiego, zastępcą p. Kralewskiego, sekretarzem p. dr. Ulatowski z Grudziądza, tawnikami pp. Bułkę z Brodnicy i Barcza z Grudziądza.

Oficjalną część zjazdu wypełniły cztery referaty fachowe, mianowicie p. J. Bułki z Brodnicy o degeneracji i regeneracji pszczoły pomorskiej; p. Kozikowskiego o zasadach dziedziczenia wogóle, a w szczególności pszczoły miodnej. Trzeci z rzędu wykład o korzyściach, jakie należy się spodziewać od wprowadzenia przez Min. WR. i OP. do szkoły powszechnej pszczelnicstwa i hodowli roślin miododajnych jako zajęcia praktyczne, wygłosił p. prof. S. Zieliński ze Swiecia. Ostatni, lecz tak samo ciekawy referat o przysposob. pszczelniczym wygłosił p. Chechłowski z Miesiążkowa.

Wspólna fotografia i następnie wspólny obiad były zakończeniem pierwszej części zjazdu.

Nowe władze Zw. Towarzystw Pszczelniczych na Pomorzu.

Po południu pod przewodnictwem p. wiceprezesa Kozikowskiego wysłuchano obszernych sprawozdań członków zarządu; z których m. i. wynika, iż Związek liczy na Pomorzu 60 placówek z przeszło 1.000 członkami. Pszczelarzy na Pomorzu zaś jest ponad 10.000. Bilans Związku przedstawiał się w cyfrze 6.779,90 zł.

Po udzieleniu absolutorjum został uchwalony budżet na bieżący rok gospodarczy w wysokości 5.500 zł.

Przy wyborze do zarządu weszli pp.: Franciszek Zawodziński z Grudziądza prezes, Leonard Kozikowski z Brodnicy wiceprezes, dr. Franciszek Ulatowski z Grudziądza sekretarz, dyr. Harec z Grudziądza skarbnik, Tkaczyk z Grudziądza i Schmidt z Brodnicy komisja rewizyjna, radca Kralewski i Gregorkiewicz ze Swiecia oraz Chechłowski z Brodnicy członkowie zarządu.

W sprawach bieżących zjazdu mówiono o ubezpieczeniu roi pszczoł, o cukrze ulgowym, kursach pszczelniczych, przy czym w najbliższym czasie kursa takie mają się odbyć w Smętowie Koronowie. Debatowano też nad czasopiśmie pszczelniczym „Pasieka Pomorska”, wychodzącą już na ósmy rok. Niemale zainteresowanie wywołała sprawa laboratorium-pszczelarskiego, dotyczącego chorób pszczoł i czerwia.

W dalszym ciągu obrad uchwalono przystąpienie do ogólnopolskiego Zw. Towarzystw Pszczelniczych w Warszawie. Przyszły zjazd Związku Pomorskiego odbędzie się w Tucholi.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 18-tej nastąpiło zakończenie zjazdu, który udał się całkowicie, ku zadowoleniu uczestników i inicjatorów.

Emerytury Z. U. P. U. i państwowe stanowią organiczną całość.

Warszawa. Iskra donosi: Uchwalone przez Radę ministrów w dniu 26 ub. m. rozporządzenie o przekazywaniu składek emerytalnych za funkcjonariuszów państwowych, realizuje uprawnienie, przyznane Radzie ministrów w art. 7 ustawy emerytalnej.

Rozporządzenie to wprowadza zasadniczą i dla wielu pracowników korzystną zmianę, w systemie uprawnień emerytalno-społecznych. Dotychczas bowiem urzędnik państwowy, przechodząc bez prawa do emerytury ze służby państwowej do prywatnej, musiał od początku wystąpić w Z. U. P. U. swój „okres wyczekiwania”, do ubezpieczenia bowiem nie zaliczały się lata, przebyte w służbie państwowej i odwrotnie, urzędnik prywatny, wstępujący do służby państwowej, nie miał żadnych korzyści z tego, że przez wiele nieraz lat opłacał składki do Z. U. P. U.

Obecnie w wypadku, gdy pracownik po zwolnieniu go bez emerytury ze służby państwowej wstąpi zaraz czy po dłuższej przerwie do służby prywatnej i zostanie ubezpieczony w Z. U. P. U., skarb państwa przekazuje niezwłocznie za niego do Z. U. P. U. składki emerytalne, a Z. U. P. U. zaliczy okresy, za które otrzymało składki do t. zw. „miesiący składowych”.

— Powiedziano mi w sądzie, że zniszczenie testamentu przywraca mojej matce prawa jej do rodowego dziedzictwa i że po niej prawa te przechodzą na mnie. Chcę więc przystąpić do usłużności pana i prosić go, abyś mi pomógł sporządzić mój testament.

— Ale dlaczego?!

— Bo koniec mój jest już bliski. Jak długo, myślisz pan, potrafię znieść to życie w śmierci. Galopujące suchoty są bliską drogą do wyzwolenia.

On zbłądł jak ściana i szybko zaczął oddechu.

— Życie ma dla pani jeden urok, który śmierć utrzyma w oddali. Miłość podtrzymywała panią dotąd i podtrzymywać będzie nadal, aby ci dać jedyną nagrodę, jakiej pożądasz: widok tego, za zbrodnię którego pokutujesz niewinnie i któremu oddałaś serce swoje.

Dziwny, niezrozumiały dla niego uśmiech okrążył jej blade usta.

— Komu oddałam serce moje, tego nie dowiesz się pan nigdy. Niemniej postanowiłam spisać ostatnią moją wolę i przekazać panu Princowi Darringtonowi wszystkie moje prawa i tytuły do dziedzictwa po generale Darringtonie. (C. d. n.)

Wierna przyrzeczeniu matki

P O W I E Ś Ć.

97

(Ciąg dalszy).

Jego ogarnęła niepoohamowana wściekłość. Choć bliska niego, wydawała się tak nieskończenie daleką i niedostępną w zupełnej bezsilności swojej i opuszczeniu. Wyciągnął gorączkowo rękę do niej przez stół, mówiąc błagalnie:

— Na miłość Boga, zaklinam panią, podaj mi raz dłoń twoją, na znak, że mi przebaczasz udział, jaki miałem w twym okrutnym, niezastużonym losie!

— Nie dotykaj mnie pan — odparła, prostując się i cofając ręce ze stołu, aby niemi pogładzić skłębionego na kolanach kotka. Kiedy podamy sobie dłonie, będzie to dla zawarcia umowy, którą dziś pan nie jesteś jeszcze skłonny podpisać.

— Jakież więc warunki nakładasz pani na mnie?!

— Usiądź pan, panie Dunbar — rzekła, wskazując mu krzesło rozkazującym ruchem królowej,

udzielającej posłuchania poddanemu. Załatwijmy interes, który pana tu sprowadził. Przyniosłeś pan z sobą kopję testamentu, sporządzonego niedys przez ojca pańskiego?

— Tak, oto jest. Testament ten spisany był przed rokiem i podpisany przez dwóch świadków, później jednak zmieniony był na żądanie testatora i przerobiony przemennie. Skopjowałem go z pamięci, o ile mogłem najdokładniej.

Irena wzięła dokument do rąk i zaczęła go przeglądać.

— Czy pan Princ Darrington ma zamiar przedsięwziąć legalne kroki w celu odzyskania dziedzictwa, którego utrata testamentu pozbawiła go?

— Nie, wiem o tem od niego samego.

— Czy był on zupełnie zależnym materialnie od jenerała Darringtona? Czy prawda, że dla braku materialnych środków zmuszony był przerwać swoje studia w Europie?

— Tak, boleje on nad tem, ale nie traci nadziei, że kiedyś własną pracą zdobędzie stanowisko naukowe, które mu zapewni byt niezależny.

Nastało krótkie milczenie. Myśli Ireny zdawały się błądzić gdzieś daleko w przestrzeni. Ostry i suchy atak kaszlu przerwał je nagle.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 4 czerwca 1934 r.

Kalendarzyk. 4 czerwca, Poniedziałek, Franciszka Karac. w.
5 czerwca, Wtorek, Bonifacego B. M., Walerji.
Wschód słońca g. 3 — m. 19 Zachód słońca g. 19 — 49 m.
Wschód księżycy g. 0 — 33 m. Zachód księżycy g. 12 — 56 m.

Jaka pogoda zapowiada się w czerwcu?

Astrometeorolog p. Prengel z Bydgoszczy przepowiada następującą pogodę na czerwiec:

Od 1 do 10: Początkowo pochmurnie lub zmienne, w następne dni zapanuje pogoda naogół słoneczna i ciepła przy wzrastającej temperaturze w drugiej połowie okresu.

W pierwszych dniach od 11 do 20 czerwca pogorszenie się pogody, gdzieśgdzie z obfitymi opadami i burzą, częściej z gradem. Później znowu pogodnie i ciepło. Noce chłodne. Ostatnie dni okresu wietrzne i burzliwe.

Od 21 do 30 czerwca przeważnie pogoda niestała, o zmienności zachmurzenia nieba z przelotnymi opadami, głównie na samym początku i przez kilka dni drugiej połowy okresu. Poza tem szereg pogodnych dni. Dni krytyczne dla pogody z miejscowymi zaburzeniami atmosferycznymi i gradem są 21, 25 i 27 bm.

Sześć milionów złotych na spłatę procentów Pożyczki Narodowej w lipcu.

W miesiącu lipcu przypada płatność procentów od obligacji Pożyczki Narodowej. Z płatności te będą mogli oczywiście korzystać tylko posiadacze obligacji, to jest ci, którzy wpłacili w całości deklarowaną pożyczkę.

Na powyższy cel wyasygnowało ministerstwo skarbu kwotę 6.000.000 zł.

Z miasta i powiatu.

Zebranie powiatowe Sekcji Młodych Stron. Narod.

Lubawa. Po dłuższej przerwie ruch Młodych w ostatnim czasie na terenie pow. lubawskiego, a w szczególności w obwodzie lubawskim bardzo się ożywił, zataczając coraz szersze kręgi i coraz więcej skupiając młodzież w swych szeregach. Zarząd obwodowy Lubawy, chcąc zrobić przegląd sił Młodych, zwołał w święto Bożego Ciała zebranie powiatowe Młodych. Było to raczej zebranie obwodowe, gdyż z obwodu nowomiejskiego przybyły delegacje tylko z Nowomiasta i Bratjana. Z okazji zebrania Młodzi wzięli liczny udział w procesji Bożego Ciała. W szczególności czoło pochodu prezentowało się doskonale w mundurach organ. Pochód Młodych w procesji prowadził kier. obwodu Jan Jurkiewicz w asyście kierow. wojewódzkiego Sekcji Młodych Stron. p. mec. Sergota z Chojnic.

Po południu odbyło się o godz. 2 zebranie, na które przybyło przeszło 100 Młodych z całego obwodu. Zastąpienie były placówki: Lubawa, Kazanice, Grabowo, Swiniarz, Złotowo, Byszwałd i Prątnica oraz 2 placówki z obwodu Nowomiasto. Przed zebraniem odebrał raport kier. wojewódz., p. mec. Sergot. Hasłem „Człotem Koledzy” zagał zebranie obwod. kier., Jan Jurkiewicz. Kol. Zaporowski zdał krótkie sprawozdanie z pracy organizacyjnej. W obwodzie lubawskim istnieje obecnie 8 placówek, które skupiają blisko 300 Młodych w swych szeregach. Niektóre placówki, ostatnio założone, nie zdążyły się jeszcze dostatecznie zorganizować. Wszędzie atoli jest zapal do dalszej pracy. Z kolei p. mec. Sergot wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył istotne cele i zamiary Ruchu Młodych i Stron. Nar. na przyszłość. Wskazał na wzrastający w całym kraju mimo szczytów odruch narodowy. Zebrani przerywali przemówienie częstymi oklaskami.

W dyskusji zabrał głos prezes pow. Stron. Nar. p. Leon Szule, który zaapelował do zebranych, aby w szeregi Ruchu Narodowego wciągnęli swych najbliższych. Mec. Sergot w ostrych słowach napomniał wystąpienia antyreligijne „Legjonu Młodych”, wzywając do bezwzględnej bojkotu tej organizacji bezbożniczej. Na wniosek jego zebrani uchwalili wysłać do Łodzi z okazji odniesionego zwycięstwa następujący telegram:

Kierownik Okręgowy
adw. Kazimierz Kowalski
Łódź Śródmieście 27.

Do

Kolegi Kierow. Okręgu. Sekcji Młodych Stron. Narod. i wszystkich narodowców w mieście Łodzi.

Łącząc się z Wami w radości z powodu nadzwyczajnego triumfu, który dzięki Wam, Koledzy, odniosła idea narodowa, zasłaliśmy Wam najszersze wyrazy uznania i podziwu oraz wyrażamy pewność, że niedługo powinszujemy sobie wspólnie zgodnego triumfu w całej Polsce.

Zebranie pow. Sekcji Młodych Stron. Narod. w Lubawie-Pomorze.

W końcu nastąpiła przez kierow. wojewódz. dekoracja 18 członków mieczkami Chrobrego, poczem odśpiewano „Hymn Młodych” oraz dokonano wspólnego zdjęcia w ogrodzie. Po zebraniu odbyła się odprawa kierowników wszystkich placówek powiatu lubawskiego.

Przedczesna mogiła.

Lubawa. Nieubłagana śmierć wydarła ostatnio zśród żyjących młodą istotę, sp. Irenę Kolecką, w 25 roku życia. Zmarła pracowała przez kilka lat w Urzędzie Miejskim i mimo pracy zawodowej udzielała się wielce życiu społecznemu, należąc do kilku towarzystw. Nigdy nie uchylała się od pracy czy to w przedstawieniu czy innej jakiejś imprezie. Była m. i. gorliwą członkinią Tow. Spiewu św. Cecylii i Kat. Stow. Polek, a Tow. Spiewu „Harfa” piastowała urząd sekretarki. Chór „Harfa” wykonał podczas Mszy św. pienia. Nad mogiłą w krótkich słowach przemówił ks. prałat Kasyna, chwalać zalety Zmarłej, która zawsze była gorliwą katoliczką.

Uroczystość Bożego Ciała.

Lubawa. Wzorem innych lat uroczystość Bożego Ciała wypadła tu nadzwyczajnie, a procesja była okazalsza od lat poprzednich. Na czele pochodu kroczyła dziatwa szkolna, potem harcerze, sokół, Wojaacy, Sekcja Młodych Stron. Narod. SMP, cechy itd.

Przed baldachimem dziatwa sypała kwiecie. Najsw. Sakrament niósł pod baldachimem ks. prałat Kasyna. Za baldachimem postępowali przedstawiciele Zarządu Miejskiego z Burm. na czele i innych urzędów. Asystowali księża Degner i Kinka oraz ks. prof. Gordon. Bardzo pięknie ołtarze ustawił p. Leszczyński na Przygródku, Siostry Miłosierdzia przy kościele św. Barbary, p. Wł. Maliszewski i p. Krasinski w Rynku. Domy i ulice były przybrane w zieleń, flagi narodowe i papieskie, w oknach widniały obrazy i płonące świece.

W procesji nie brał udziału ani „Strzelcy” ani rzecz zrozumiela — „Legjon Młodych” ani Koło Podof. Rez. itd., a jedynie garstka Rezerwistów. Obok baldachimu pełnili straż Wojaacy. Na wyróżnienie zasługuje chór kościelny „Harfa”, który wykonał śpiew.

Ważne dla rolników.

Bank Akceptacyjny zatwierdził nam układy z pierwszego imiennego wykazu, wystanego w dniu 29 marca rb. Dłużnicy (rolnicy), objęci tą listą, począwszy od 1 kwietnia rb., płacić będą już tylko 6 1/4 proc. w stosunku rocznym oraz zwolnieni są od opłaty na jeden wzgl. dwa lata.

Podpisana spółdzielnia prosi swych dłużników (rolników), którzy jeszcze nie poczynili starań o ulgi procentowe w Banku Akceptacyjnym, o przybycie do biura, celem dokładnego zaznajomienia się z tak ważną dla rolnictwa sprawą. Zaznaczamy przy tej okazji, że rolnicy, którzy przed 20 czerwca rb. wypełnią wymagane warunki, począwszy od 1 lipca rb., płacić będą już tylko 6 1/4 proc., o ile układ zostanie zatwierdzony.

Więć Rolnicy, we własnym dobrze zrozumiałym interesie, spieszcie się do zawierania układów!

Bank Ludowy Nowe miasto.

Za podrobienie świadectwa pochodzenia zwierząt.

Lubawa. Przed Sądem Okręg. toczyło się 30 maja rb. bardzo charakterystyczna rozprawa karna przeciwko Helenie Zuchowskiej z Ostaszewa, oskarżonej o podrobienie świadectwa pochodzenia zwierząt. Jadąc z prośbami na targ, wykupiła od sołtysa świadectwo. Nie mogąc ich sprzedać, za 14 dni powtórnie je przywoziła na targ. Tym razem nie wykupiła świadectwa, lecz na poprzednim zmieniła datę. Traf zrzucił, że na targu świadectwo to zobaczył poster. Sąd skazał ją za sfalszowanie świadectwa pochodzenia zwierząt na 6 miesięcy aresztu z par. 181 k. k., zawieszając jej wykonanie kary na 2 lata.

Jeszcze w sprawie wisielca.

Lubawa. Donosiliśmy swego czasu o tajemniczym wisielcu, którego pewnego ranka znaleziono przy drodze Tuszewo—Montowo, wiszącego na drzewie. W toku dochodzeń okazało się, że denatem jest niej. Mieczysław Plocharski, lat 29, ze Sreńska, gmina Mostowo, pow. Mława, uczeń Państw. Szkoły Technicznej w Poznaniu. Denata rozpoznała matka na podstawie fotografii. Powodem samobójstwa była niechęć do życia oraz zawód miłośny. Wobec takiego stanu rzeczy wszelkie pogłoski o morderstwie i z tem związane okoliczności nie mają podstaw.

Pożar stodoły.

Lubawa. Dn. 1 bm. około godz. 13.15 powstał ogień poza miastem w drewnianej stodole p. Olszewskiego, krytej papą, która spłonęła doszczętnie. Przyczyna wybuchu ognia dotychczas nieznana. Na miejsce pożaru przybyła Straż Pożarna z Lubawy oraz ze Złotowa. Wobec braku wody nie przystąpiono do gaszenia ognia. Tym razem syrena też w mieście z początku była nieczynna.

Zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Nowe miasto. Podaje się do wiadomości, iż miesięczne zebranie odbędzie się, z powodu nabożeństwa Oktawy Bożego Ciała, w środę 12 o godz. 4-tej po poł. w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczny udział tak pań Zarządu, jak i członkiń.

Kilka uwag w sprawie odmowy naszym Powstańcom i Wojakom niestania broni przy procesji Bożego Ciała.

Nowe miasto. Jak już wspomnieliśmy, nasi Powstańcy i Wojaacy, pełniący z górą lat 12 w czasie procesji Bożego Ciała straż honorową przy baldachimie i ołtarzach, w tym roku poraz pierwszy z Obwod. Komendy P.W. w Brodnicy nie otrzymali pozwolenia na niestanie broni. Nie chodziło tu o żadną paradę, o żadną demonstrację, a jedynie o przysługę religijną. Przez dwadzieścia lat uważano ich za godnych niestania w tym akcie czysto religijnym broni, w tym roku im tego odmówiono. W piśmie Obwod. Komendy umotywowano odmowę tem, że nasi Powstańcy i Wojaacy nie należą do Fed. Zw. Obrony Ojczyzny i nie współpracują z władzami wojskowymi. W rzeczy samej jest jednak tak, że to władze wojskowe wykluczyły ich od tej współpracy za to, że nasi Powstańcy i Wojaacy nie chcieli przyjąć grudziądzkiego programu sanacyjnego, czyniącego z nich „przyjaciół Strzelca”. I w tem cały sęk. Nie nie popłaca, że nasi Powstańcy i Wojaacy to ludzie uczciwi, poważni, gorąco miłujący Ojczyznę, czego wielka ich cześć dała dowód, nadstawiając swą pierś w obronie Ojczyzny, a tak spokojni, że wśród nich ani jednego nie było wypadku zakłócenia spokoju, wywołania jakichś awantur w przeciwieństwie do Strzelca, wśród którego najrozmaitsze wybryki są zjawiskiem aż nazbyt częstym, ale skoro nie chcą być organizacją sanacyjną, to, choć mają w programie swoim obronę Wiary i zasad chrześcijańskich, nie wolno im ani w Boże Ciało nieść broni. Odmowa ta uwidoczniła się też odrazu tej ogromnej rzeszy wiernych podczas procesji Bożego Ciała, która ze zdumieniem pytała, co znaczy, że w tym roku są bez karabinów. Wnosząc o pozwolenie, zwrócono też na tę okoliczność uwagę zastępcy komendanta, p. porucznika Warszawskiego, który uwagę tę jednak zbyt lakonicznie odpowiedział: „mnie tam jest obojętne, co powie opinia publiczna”.

Na odnośnej piśmiennej odmowie figuruje podpis komendanta obwod., p. majora Cerkwiecia, tego samego, który niedawno temu, gdy chodziło o uchwalenie budżetu powiat. oświadczył, że przybył do Brodnicy na posiedzenie Rady Powiatowej, żeby uzyskać możliwie jak największą kwotę dla P. W. W swem przemówieniu zapewniał, że jest mu obojętne, czy to będą Powstańcy i Wojaacy czy „Sokół”, S.M.P. czy Strzelcy. Obecnie jednak się pokazuje, że dla Strzelca i innych organizacji są karabiny, ale nie ma ich dla naszych Powstańców i Wojaków, nawet na taką uroczystość, jak Boże Ciało. Pomimo, że przecież te karabiny nabyte zostały za pieniądze wszystkich obywateli powiatu. A były lata, w których nasz Sejmik z ciężko zapracowanego grosza obywateli powiatu aż dwadzieścia tys. zł uchwalił na P.W. Mimo to nie starcza dziś na karabiny dla Powstańców i Wojaków. Czynniono usilne zabiegi, by naszym Powstańców i Wojaków w procesji Bożego Ciała zastąpić tymrazem przez Strzelców lub Rezerwistów. Ale jakim prawem? Niech nam te organizacje najpierw pokażą swój program! Gdzie u nich obrona Wiary? Kiedy swego czasu chodziło o obronę świętości Sakramentu Małżeństwa, to każda placówka Powst. i Woj. jak jeden mąż stanęła do apelu. A gdzie był wówczas Strzelec lubjemu pokrewne organizacje? Otrzymały wyraźny zakaz nie mieszania się do tej sprawy.

Na tego rodzaju zarządzenia jak ostatnia odmowa w stosunku do Powst. i Woj. społeczeństwo nasze nie poradzi nie może, ale to, co o niej myśli i sądzi, tego mu nikt zakazać nie może.

Tragiczny wypadek.

Nowydwór. Dn. 1 bm. po poł. 5 letnia córeczka p. Wachowskich wyszła z domu do pobliskiego bagna, do którego wskutek nieostrożności wpadła i utonęła. Wszelkie zabiegi, jak i pomoc lekarska okazały się bezskutecznymi.

Kradzież rowerów.

Zwiniarz. Podczas zabawy w niedzielę, 27 ub. m. skradziono 2 rowery Bukowskiego i Lubowieckiego z Lubawy przechowywane na spichrzu p. Januszewskiego. O kradzieży zawiadomiono Policję, która prowadzi dochodzenia.

Wystawa macior zarodowych.

Prątnica. Dn. 19 maja rb. odbyła się w ogrodzie p. Jaworowskiego wystawa macior zarodowych, urządzona przez przysp. roln. oraz przez konkurs Samodzieln. Rolników. Rano na intencję wystawy odprawiona została w paraf. kościele Msza św. Na wystawie można było oglądać dwie rasy macior zarodowych: bekonarską i zwisłouchy. Przystosowanie rolnicze dostarczyło 10 macior i około 10 konkursu Samodzieln. Rolników, ks. Prob. kaura zarodowego. Wystawa budziła zrozumiałe zainteresowanie rolników.

Pomorze

Za pobicie psa — zapłacili nożem i widłami.

Lidzbark. Podczas ub. targu spotkali przechodnie na ul. Stare miasto z okrwawioną głową około 18-letni. niej. Stef. Piotrowskiego, który jako sierota był od dłuższego czasu służącym u rolnika p. Korthalsa w Zalesiu. Otóż wieczorem we wtorek przybył na podwórzu p. K. pies niej. Rojny, również z Zalesia, którego to wafajającego się psa P. odpędzał od przebywającej na podwórzu wilczyca p. K., zadając psu kilka cieżgów bitem. O tem dowiedział się ów Rojny i napotkawszy w drodze P., zaczął go niemilostnie okładać naprzód widłami, a następnie zadał mu nożem niebezpieczne rany nad lewym okiem. W tym opłakanym stanie, staniając się od wpływu krwi, przybył P. furmanką do miasta. Po zaopatrzeniu przez lekarza udał się do Policji, która zajęła się tą sprawą i przypuszczać należy, że R. odpowiadać będzie za swój nieludzki czyn.

Przykre zajście.

Lidzbark. W ub. tygodniu byli przechodnie na Nowym Rynku świadkami pewnego zajścia, które przykre wywołało wrażenie z powodu, niestety, dość częstego nawet łubuzerskiego zachowywania się dzieci szkolnych. Otóż dzieci szkoły powszechnej, idące na ćwiczenia do mieszczącej się przy Nowym Rynku hali gimnastycznej, napotkały na spokojnie idącego, znanego każdemu w mieście umysłowo upośledzonego i na epilepsję cierpiącego wicka Skuzę z Zielunia, którego bez powodu obrzuciły stękiem przewisk, drwin i uragań, a idący z dziećmi nauczyciel co do tego zachowania się dzieci w zupełności biernie się odnosił. Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak poruszyć tę sprawę publicznie, aby zwrócić, komu należy, baczniejszą uwagę pod tym względem, aby dzieci nasze zaprawiane bywały w delikatności uczuć i serca, a nie wolno im było dopuszczać się bezkarnie żadnej brutalności, temwięcej wobec człowieka tak nieszczęśliwego, jakim jest ów epileptyk.

Przyłączenie do miasta.

Działdowo. Swego czasu Zarząd Miejski wystąpił do Wzdz. Pow. z wnioskiem o przyłączenie do miasta dwóch osad przy moście kisińskim, nieruchomości p. Kamińskiego i kolonii urzędniczej, położonej na terenie Księżdywór oraz nieruchomości p. Barana pod Burkatem. Wniosek ten został uwzględniony o tyle, że Min. Spr. Wewn. do gminy Działdowa przyłączył tylko kolonję urzędniczą i nieruchomości p. Kamińskiego.

Zmiana granic miasta Brodnicy.

Brodnica. Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24. 5. br. (Dz. U. Nr. 44 poz. 388) przeprowadzone następujące zmiany miasta Brodnicy.

Z gminy Karbowo wyłączono: Dworzec, Gajdy aż do drogi do Tamy Brodzkiej i młyn Niskie Brodnice.

Z obsz. dworski. Zmijewo włączono do miasta enklawę w Karbowie.

Gminę Michałowo zniesiono całkowicie i włączono do miasta, z wyjątkiem enklaw w Bobrowiskach, które włączono do Nowego Dworu i w Karbowie, które włączono do Karbowa.

Obszar dworski Brodnica-Zamek w całości włączono do miasta.

Wyłączono z miasta Bobrowiska i włączono do Nowego Dworu, enklawy w Karbowie, które włączono do Karbowa oraz Przydatki, Tarnówko, Podgórze, Zale i część miejskiego Pola, które włączono do Moczadł. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 czerwca br.

Złot jubileuszowy III. okręgu w 40-lecie grudz. „Sokoła” I.

Grudziądz. W niedzielę, dn. 10 czerwca rb., odbędzie się w Grudziądzu wielki złot okręgowy Sokolstwa ku uczczeniu 40-letniej o jubileuszu istnienia jednego z najstarszych gniazd sokolich na Pomorzu, grudziądzkiego „Sokoła” I.

Złot rozpocznie się już w sobotę, 9 bm., wspaniałą akademją jubileuszową. Główne jednak uroczystości i imprezy odbędą się w niedzielę, 10 bm. Po uroczystym nabożeństwie, na którym poświęcony zostanie nowy wspaniały sztandar Gniazda-Jubilata, odbędzie się wielka defilada oddziałów sokolich przy udziale wszystkich towarzystw miejscowych, a zwłaszcza organizacji w. f., które w dniu tym połączą obchód dorocznego swojego święta z uroczystościami „Sokoła”.

Po południu na wielkim nowoczesnym stadionie miejskim rozgrywać się będą zawody sportowe oraz masowe ćwiczenia wolne Sokolice i Sokolów, których przybycie na złot zapowiedziane jest z najodleglejszych nawet gniazd Pomorza. Wieczorem na kilku salach odbędą się zabawy taneczne.

Dzięki zainteresowaniu, jakie dla nadchodzącego złotu jubileuszowego okazuje całe obywatelstwo grudziądzkie, jak również dzięki zapowiedzianemu uczestnictwu licznych gniazd z bratnich okręgów całego Pomorza, zamieni się niedzielne święto sokole w Grudziądzu nietylko w ogólne święto całego miejscowego społeczeństwa, ale przybierze rozmiary uroczystości ogólnonarodowej całego polskiego Pomorza.

Przeniesienie w stan spoczynku Pomorzana.

Starogard. Wielkie wrażenie w mieście wywarła wiadomość o zwolnieniu z dniem 1 maja br. podreferendarza starostwa, p. Jana Dębskiego. P. Dębski cieszył się wśród urzędników starostwa, jak i w szerokich kręgach obywatelstwa ogólnym szacunkiem. Zuany był jako sumienny i gorliwy urzędnik. Co było przyczyną jego przeniesienia w stan nieczynny, niewiadomo. Pan Dębski jest Pomorzaniem.

RUCH TOWARZYSTW. „Baczność Westfalezy”!

Nowe miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika na powiat lubawski w Nowemmieście odbędzie się dnia 10 czerwca br. w lokalu p. Serożyńskiego zaraz po sumie, tj. 12.12 godz.

Sprawy bardzo ważne i pilne, o liczny udział prosi „Szczęść Boże”!

Zarząd.

Postulat generalnego moratorium dla długów rolniczych

aż do chwili przywrócenia opłacalności gospodarstw rolnych.

Zgórą 500 rolników, zrzeszonych w kółkach rolniczych powiatu toruńskiego, brało udział w nadzwyczajnym zjeździe rolniczym, zwołanym z inicjatywy władz powiatowych Tow. Rolniczego do Torunia.

Prezes T. R. P., p. Wł. Adamczyk z Rogówka, przedstawił groźbę położenia rolnictwa.

P. Adamczyk wypowiedział się przeciwko tak zwanemu oddłużeniu rolnictwa przez umorzenie 50 wzgl. nawet 70 proc. długów rolniczych. Natomiast do czasu, aż zostanie przywrócona całkowita opłacalność gospodarstw rolnych, należy domagać się natychmiastowego generalnego moratorium wszelkich długów i zaległości rolniczych.

Sprawy osadnicze omawiał w specjalnym referacie kierownik biura T. R. P., p. Łęgowski. Prelegent przedstawił nad wyraz ciężkie położenie poszczególnych kategorii osadnictwa.

Wobec tego, że stan gospodarstw osadniczych jest naprawdę groźny, przeto, aby dać możliwość posiadaczom tychże osad przetrwania rozsądnego kryzysu, należy jak najrychlej przyjść im z wydatną pomocą, a w szczególności odroczyć bezprocentowo wszelkie powstałe zaległości z tytułu rat rentowych, spłat reszty ceny kupna; wydatnie obniżyć oprocentowanie zaciągniętych pożyczek itp.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której prawie wszyscy zebrani, stwierdzając niesłychanie ciężkie położenie wsi, oświadczyli jednogłośnie, iż wyjdzie z tej niesłychanie trudnej sytuacji widząc jedynie w natychmiastowym moratorium długów i zaległości rolniczych z wydatnym obniżeniem oprocentowania, aż do czasu przywrócenia całkowitej opłacalności gospodarstw rolnych, odrzucając wysuwane projekty odnośnie skreślenia zadłużenia.

Wystąpienie trzech posłów z Klubu Narodowego.

Warszawa. Onegdaj zgłosili wystąpienie z Klubu Narodowego trzej przedstawiciele Młodych, mianowicie:

pos. Zbigniew Dembiński, rolnik z Węgierc pow. inowrocławskiego, wybrany z okręgu Bydgoszcz-Inowrocław.

pos. Ryszard Piestrzyński, redaktor „Kurjera Poznańskiego”, wybrany z miasta Poznania,

pos. dr. Zdzisław Stahl ze Lwowa, wybrany z listy państwowej.

Posłowie ci po wyborach w 1930 r. weszli w skład sejmowego Klubu Narodowego jako przedstawiciele Młodych Obozu Wielkiej Polski, która to organizacja po rozwiązaniu jej przez władze w Wielkopolsce i Małopolsce Wschodniej przybrała nazwę Związku Młodych Narodowców.

Z pobytu Ks. Prymasa Hlonda w Paryżu.

Wizyta u Prezydenta Francji, ambasadora Chłapowskiego, kardynała Verdier.

Paryż, 2. 6. Prasa francuska podaje opis pobytu Ks. Prymasa Hlonda w stolicy Francji. Zwo komentowane są wizyty u Prezydenta Lebrun'a, przyjęcie u Ks. Kardynała Verdier, arcybiskupa Paryża i u ambasadora Chłapowskiego. Prasa przytacza słowa powitalne Kardynała Verdier do Kardynała Hlonda:

„Prymas Polski uosabia młody, pełen sił i tak niezwykle sympatyczny Naród Polski który jest najlepszym przyjacielem Francji. W imieniu całego Kościoła katolickiego we Francji niech mi wolno będzie wyrazić uczucia miłości do Polski, dla jej przeszłości, dla jej wspaniałych tradycji, dla jej sławy, dla jej najlepszych i zasłużonych nadziei.”

Wczoraj w siedzibie Misji Polskiej odbyło się zebranie z księżmi polskimi, pracującymi w duszpasterstwie, na którem Ks. Krymas wygłosił konferencję i udzielił wskazań dla pracy pasterskiej nad wychodźcami.

O 44 miliony złotych mniej

Koszty Administracji Funduszu Bezrobocia wzrosły z 9 proc. do prawie 18 proc.

Roczne sprawozdanie Funduszu Bezrobocia wykazuje znaczne zmniejszenie wydatków na zasiłki bezrobotnym. Gdy w 1932 r. wypłacono zasiłków bezrobotnym przeszło 70 milionów, to w 1933 roku suma zasiłków wypłaconych wyniosła tylko 26,3 milionów. Zmniejszenie zasiłków było więc bardzo znaczne, gdyż wyrażało się sumą 44 milionów, pomimo to, iż w 1933 r. natężenie bezrobocia było daleko większe niż w 1932 r.

Jeśli idzie o koszty administracyjne Funduszu Bezrobocia, to w stosunku do zmniejszenia wypłaconych zasiłków spadły one bardzo nieznacznie. Wynosiły one bowiem w 1932 r. złotych 6,4 milionów, a w roku ubiegłym 4,5 milj. zł. Oznacza to, iż w 1932 r. koszty administracyjne stanowiły 9 proc. wypłaconych zasiłków, a w 1933 roku prawie 18 proc. Czyli koszty administracji powiększyły się dwukrotnie.

Nie wolno krytykować Talmudu!

„Błyskawica” skazana.

Katowice. Dwudniowy proces redaktora odpowiedzialnego „Błyskawicy” zakończył się dziś wyrokiem, skazującym go na 9 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata oraz na 200 zł grzywny na rzecz Gminy Żydowskiej w Katowicach.

Jako biegli wystąpili dwaj żydzi, rabini: Chamerdes i Schorr. Omawiali oni stosunek żydostwa do chrześcijaństwa, oczywiście jak najprzychylniej dla żydostwa.

Odmienne stanowisko zajął zapytany o zdanie ks. prof. Archutowski, który mówił o nienawiści żydów do chrześcijaństwa. Poruszył również sprawę mordów rytualnych, ks. Archutowski oświadczył, że oficjalnemu żydostwu tego rodzaju zyczaje lub praktyki są nieznane. Nie wyklucza jednak przypuszczenia, że istniały, być może, niektóre sekty czy odłamy żydowskie, które używały krwi dla celów magicznych.

Nie przekonało to sądu, który wydał wspomniany wyżej wyrok. Sprawa znajdzie niewątpliwie dalszy ciąg w apelacji.

Szofer-żyd poranił kilkunastu żołnierzy.

Łuck. W Równem na przedmieściu Cegielnia szofer Frajman Jan, prowadząc samochód ciężarowy zarządu technicznego z nieustalanej przyczyny najechał na przechodzący oddział 44 p. p., wskutek czego czterech żołnierzy doznał ciężkich, zaś kilkunastu lżejszych obrażeń ciała. Wszystkich umieszczono w szpitalu wojskowym. Szofera aresztowano.

„Sanacja” porzuca ziemian dla drobnych rolników.

Warszawa. Przez trzy dni obradował w Warszawie zjazd związku ziemian b. Kongresówki. Wśród ziemian był projekt nadania zjazdowi charakteru demonstracyjnego celem wydatnienia katastrofального położenia wsi. Osoby z pośród ziemian, stojące blisko rządu, odrzuciły tę demonstrację i zwróciły się do premiera, przedstawiając mu swoje postulaty. Plan ma polegać na częściowym umorzeniu długów, zaciągniętych w czasach, kiedy ceny zboża i bydła stały o wiele wyżej. Dziś na zapłacenie długów trzeba sprzedać o wiele więcej zboża i o wiele więcej sztuk bydła.

Plan umorzenia długów ziemianom trafia na opór innej grupy ekonomicznej B. B., która jest przeciwna ratowaniu większej własności, uważając, że należy ją pozostawić własnemu losowi, natomiast skłania się raczej do udzielenia znaczniejszej pomocy drobnemu rolnictwu. Nacisk ze strony tej grupy na premiera Kozłowskiego jest silny, ta grupa ma również za sobą poważne wpływy, to też zwycięstwo ziemian jest wątpliwe.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 5. VI. 7.00 Audycja poranna. 12.10 Muzyka. 13.05 Program dla dzieci młodszych: a) Opowiadanie pt. „Jak Bukasia jechała do Paryża”, b) Piosenki. 13.20 Płyty. 13.55 „Z rynku pracy”. 16.00 Koncert z Poznania. 17.16 Recital fortepianowy Wysockiej-Ochlewskiej. 18.00 Odczyt turyst.-krajoznawczy. 18.15 Recital śpiewaczy Gadej-kiej. 19.15 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.02 Recytacje poezji. 20.12 O operze „Marja”. 20.25 „Marja” opera Statkowskiego. W przerwie I szej — Dz. wiecz. W przerwie II-jej wiad. roln. 23.06 Muzyka lekka i taneczna.

Sroda, dn. 6. VI. 7.00 Audycja poranna. 12.10 13.05 Koncert orkiestry sal. ze Lwowa. 16.00 Godzina muzyki lekkiej. 17.00 Listy od dzieci. 17.15 Koncert kameralny z Poznania. 18.00 Odczyt pt. „Nasz światopogląd morski”. 18.45 Melodeklamacja z tow. fort. 18.30 Płyty. 18.45 Pogadanka. 19.15 Koncert Chóru „Echo” z Poznania. 19.50 Wiad. sport. 20.02 Felj. aktualny. 20.12 Koncert muzyki szwedzkiej z okazji święta Narodowego Szwecji. 21.00 Tr. z Gdyni trąbki i capstrzyku Maryn. Wojennej. 21.02 Dz. wiecz. 21.12 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 21.22 „Wieczór Mickiewiczowski” z Wilna. 22.15 „Urzeczenie” — opowiadanie (Kwadr. lit.) 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5,285; frank francuski 34,94; frank szwajcarski 172; funt szterling 26,87; marka niemiecka 204; szyling austriacki 98,75; korona czeska 21,88.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 2. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.00—14.25
Pszonica	17.50—17.75
Owies	13.50—14.00
Jęczmień	15.00—15.50
Mąka żytnia	20.50—21.50
Mąka pszenna 65 proc.	25.25—26.50
Otręby żytnie	9.50—10.25
Otręby pszenne	10.50—11.00
Gorzycza	48.00—50.00
Siemię lniane	57.00—60.00
Groch Victoria.	26.00—31.00
Groch Folgera.	21.00—22.00
Łubin żółty	8.25—9.25
Łubin niebieski	7.25—8.00
Mak niebieski	46.00—52.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemnieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkodzą, strajkami itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy w czemkolwiek przyczynili się do uświetnienia pogrzebu naszej kochanej i nigdy niezapomnianej siostrzyczki i mojej narzeczonej s. p.

Ireny Kołeckiej

oraz za nadesłane tak liczne kwiaty i wieńce, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu za udział w pogrzebie, Ks. prał. Kasynie za wzruszające przemówienie nad grobem, Paniąkom i Panom, którzy przyczynili się do ekspozycji zwłok, Tow. kościelnemu śpiewu „Harfa” za tak liczne i pięknie wykonane pienia, Zarządowi Miejskiemu z Panem Burmistrzem na czele, Urzędnikom i Pracownikom miejskim, Kat. Stow. Polek, Tow. śpiewu św. Cecylii, Straży Honorowej Serca Jezusowego i Wielb. Siostron Miłosierdzia szpitala św. Jerzego składamy na tej drodze nasze serdeczne i staropolskie

„Bóg zapłać”

Rodzeństwo Kołeckich i Jan Wiśniewski.

Lubawa, w czerwcu 1934.

Dobra lokata kapitału.

W piątek, 8-go czerwca rb. odbędzie się

przymusowy przetarg nieruchomości

Nowemiasto karta 840 (własność p. Józefa Grabowskiego, mistrza kowalskiego składająca się z 6 mieszkań 3 pokojowych i kuchni oraz mieszkania jednopokojowego. Czynsz roczny wynosi 2.376.— zł. Cena wywołania ustalona została na 17.250.— zł.

Bliższych informacji udzieli

Bank Ludowy, Nowemiasto.

FOTOGRAFJE

na czas Komunji św. po cenach zniżonych poleca fotograf I. Sosnowski, Działdowo.

Położna

(akuszerka) H. Pokorzyna, przyjmuje Panie przyjezdne. Zamówienia na wyjazd. Dla niezamożnych ustępstwa. Mława, Zwirki 21.

Kucharka

z sztywnym prasowaniem dobrze polecona potrzebna zaraz lub później

Majątność Rakowiec.

Dziewczyna

zgrabna i pracowita potrzebna zaraz

Romanowa, Krzemieniewo.

Walizki w różnych gatunkach i wielkościach **Walizki** wycieczkowe

Plecaki płócienne najlepszego gatunku **Plecaki** szkolne, skórzanne, płócienne i imitacji

Śniadanki skórzane

puderniczki - manicure - scyzoryki - nożyczki

brzytwy - aparaty do golenia

już od 1,— zł — **OSTRZE** do aparatów oraz wszelkie przyb. do golenia

polecamy na czas wycieczkowy po cenach wyjątkowo niskich

„DRWĘCA” DRUKARNIA i KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.

Piekarnia

od zaraz do wydzierżawienia Chechłowski, Mroczo.

Tapety

w wielkim wyborze

— poleca —

Księgarnia „Drwęca”

Książki na czasie!

Polecamy z naszej Księgarni książki życzeniowe na przyjęcia dostojnych gości, jubileuszów itp. pod tyt.:

Słowiński:

„Życzenia podczas wielkich uroczystości”

Mirandola:

„Jak wieszować” itp. itp.

„Drwęca” Druk. i Księgarnia Nowemiasto.